



Sygn. akt IV CNP 53/09

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

*SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Marian Kocon*

*SSN Dariusz Zawistowski*

w sprawie ze skargi pozwanej

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w G.

z dnia 12 czerwca 2008 r., sygn. akt III Ca (...)

w sprawie z powództwa E.(...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko E. L. – S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 stycznia 2010 r.,

**oddala skargę;**

**nie obciąża skarżącej E. L. – S. kosztami postępowania wywołanego wniesieniem skargi.**

### Uzasadnienie

Sąd Rejonowy oddalił powództwo powoda E.(...) S.A. w G. skierowane wobec pozwanej o zasądzenie od niej kwoty 2 049 zł z odsetkami. Powód wywodził swoje powództwo z faktu zaistnienia nieprawidłowości w układzie pomiarowo- rozliczeniowym w obiekcie pozwanej, świadczących - według powoda – o nielegalnym poborze energii elektrycznej. Sąd ten ustalił, że w dniu 27 października 2000 r. strony zawarły umowę

sprzedaży energii elektrycznej. W wyniku kontroli dokonanej w dniu 25 maja 2005 r. przez pracowników powoda stwierdzono nieprawidłowości w układzie pomiarowo-rozliczeniowym w postaci braku oryginalnych plomb w tym układzie i ślady mechanoskopijne na liczniku świadczące o manipulacjach przy liczniku pomiaru energii. Powód wystawił na podstawie stosownej taryfy dwie faktury o łącznej kwocie wskazanej w pozwie, przestawił je pozwanej, a pozwana odmówiła zapłaty. Pozwana mieszka w dwupiętrowej kamienicy, przy wejściu do niej nie są zamontowane domofony, liczniki energii elektrycznej znajdują się na półpiętrach w skrzynkach zamykanych na klucz. W 2005 r. przeprowadzono remont klatki schodowej i podczas remontu liczniki zamontowano w nowych skrzynkach, a poszczególni lokatorzy otrzymali tzw. uniwersalne klucze do tych skrzynek.

W ocenie Sądu Rejonowego, wprawdzie powód powoływał się na fakt nielegalnego poboru energii w wyniku ingerencji w układ pomiarowo - rozliczeniowy mogącej mieć wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ, jednakże nie wykazał on, ażeby skutkiem manipulacji przy wspomnianym układzie było zafałszowanie wyników pomiaru licznika. Przedstawiona bowiem przez niego ekspertyza rzeczoznawców jest bardzo ogólnikowa, wskazuje jedynie na brak zgodności indywidualnych cech charakterystycznych - plomb i zarysowania na tarczy wirnika. W treści protokołu sprawdzenia licznika nie znalazły się natomiast jakiegokolwiek adnotacje, iż przeprowadzone próby i testy licznika dały wyniki odbiegające od norm. W konsekwencji z ustaleń ekspertyzy nie można było wywieść wniosku, czy i jaki wpływ ujawnione nieprawidłowości dotyczące licznika miały na ewentualne zafałszowanie pomiaru zużycia energii elektrycznej.

W wyniku apelacji powoda Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 czerwca 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną w pozwie należność. Według tego Sądu, już sam fakt ingerencji w układ pomiarowo - rozliczeniowy przesądza o możliwości nielegalnego pobierania energii, co jest wystarczające do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanej wynikającej z art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U z 2003 r., nr 153, poz.1504 ze zm., cyt. dalej jako „prawo energetyczne z 1997 r.”). Pozwana nie dochowała obowiązków wynikających z umowy łączącej strony, stwarzając tym samym możliwość nielegalnego poboru energii. W tej sytuacji powód mógł dokonać wyboru i dochodzić odszkodowania na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c. i art. 57 prawa energetycznego z 1997 r.). Powód dochodził

odszkodowania za nielegalny pobór energii w wysokości zryczałtowanej (taryfowej). W związku z tym, że często nie jest możliwe ustalenie faktycznej ilości i wartości pobranej energii, przewidziano w art. 57 prawa energetycznego z 1997 r. możliwość ryczałtowego ustalania tej wartości przez dostawcę energii na podstawie odpowiedniej taryfy i w taki właśnie sposób w niniejszej sprawie powód ustalił wysokość poniesionej szkody. Ryczałtowe ustalenie odszkodowania zwalnia dostawcę z konieczności wykazania faktycznej ilości i wartości nielegalnie pobranej energii. Pozwana natomiast nie wykazała, że pobór energii poza licznikiem nie był możliwy i że ingerencja w budowę urządzeń układu pomiarowego nie mogła mieć żadnego wpływu na prawidłowość pomiaru.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego z dnia 12. czerwca 2008 r. podnoszono, że narusza ono art.3 pkt 18 i art. 57 prawa energetycznego z 1997 r. w zw. z art. 6 k.c. i § 17 pkt 7 rozporządzenia MGIP z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznych (...) (Dz. U z 2005 r. Nr 2, poz. 6). Skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego jest szczególnym środkiem kontroli legalności rozstrzygnięć sądowych. Wyraża się to w wielu jej konstrukcyjnych cechach, w tym - także w samym określeniu tzw. bezprawia sądowego, które nie zostało wyraźnie zdefiniowane ustawowo w przepisach k.p.c. regulujących omawianą skargę i w przepisach art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. W judykaturze i literaturze zarysowała się trafna tendencja do formułowania autonomicznej, swoistej i odpowiednio zawężonej definicji „bezprawności sądowej” w działalności orzeczniczej sądu przy uwzględnieniu nie tylko tego, czy dane rozstrzygnięcie narusza odpowiednie przepisy prawa (art. (art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.; formalny aspekt takiej bezprawności), ale także przy eksponowaniu zasadniczych konstytucyjnych i ustrojowych cech władzy sądowniczej. Trzeba bowiem brać pod uwagę także samą istotę władzy sądowniczej wyrażającej się m.in. w swobodnej ocenie prawnej faktów stanowiących podstawę każdego rozstrzygnięcia, posługiwanie się odpowiednimi metodami wykładni tekstu prawnego, mogącymi prowadzić z natury rzeczy do niejednorodnych rozstrzygnięć definitywnych. Najogólniej biorąc, orzeczeniem niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. może być tylko takie orzeczenie, które pozostaje niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i

niepodlegającymi zróżnicowanej wykładni przepisami prawa, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć sądowych albo zostały wydane w wyniku szczególnie rażącej wykładni prawa lub niewłaściwego jego zastosowania i taka wadliwość orzeczenia jest oczywista i nie wymaga głębszej refleksji prawnej (materialny aspekt bezprawności). Chodzi tu zatem - jak się podkreśla - nie o każdą, ale o odpowiednio kwalifikowaną, elementarną i oczywistą niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego (tak np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., 111 CNP 42/08, nieopubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, z. 5, poz. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r. III CNP 117/08, niepubl.).

Powstaje kwestia, czy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego narusza wskazane w skardze przepisy prawa materialnego i to w taki sposób, który może przemawiać za uznaniem go za sprzeczny z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Oba Sądy *meriti* orzekały na podstawie niekwestionowanych, zasadniczych elementach stanu faktycznego. Strony wiązała umowa sprzedaży energii elektrycznej, nastąpiła w tym czasie ingerencja w układ pomiarowo - rozliczeniowy poboru tej energii i mogła ona mieć wpływ na fałszowanie pomiaru licznika oraz na fakt wystąpienia nielegalnego poboru energii. Roszczenie powoda trafnie zostało zakwalifikowane jako roszczenie odszkodowawcze *ex contractu* w związku z nielegalnym poborem energii elektrycznej w rozumieniu art. str. 8 prawa energetycznego z 1997 r. Powód dochodził odszkodowania za nielegalny pobór energii w wysokości ryczałtowanej (tzw. taryfowej), do czego uprawniał go art. 7 ust. 1 prawa energetycznego z 1997 r.; możliwość dochodzenia odszkodowania ryczałtowego w postaci opłaty lub odszkodowania na zasadach ogólnych). Żądanie odszkodowania ryczałtowego wymagało, rzecz jasna, stwierdzenia naruszenia przez pozwaną (odbiorcę energii) postanowień umowy z 2000 r. Sąd Okręgowy dokonał takiego ustalenia, wyjaśniając, że pozwana nie dochowała zobowiązań umownych wobec powoda, bowiem stworzyła jednak możliwość poboru energii elektrycznej z pominięciem urządzeń pomiarowych (obiekt objęty pomiarem -mieszkanie - znajdował się od dłuższego czasu w dyspozycji pozwanej, z chwilą zawarcia umowy nastąpiło potwierdzenie zgodności instalacji elektrycznych z wymogami prawa oraz zabezpieczenie urządzeń pomiarowych, s. 12 i 14 uzasadnienia wyroku). W toku postępowania nie był kwestionowany sam sposób obliczenia przez powoda wysokości przyjętej opłaty ryczałtowej. Ryczałtowy charakter opłaty implikował jednocześnie kwestię rozłożenia ciężaru dowodu wykazania

„faktycznej ilości i wartości nielegalnie pobranej energii”. Jeżeli Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, że skoro w lokalu (obiekcie) pozwanej istniała instalacja elektryczna umożliwiająca pobór energii elektrycznej z pominięciem licznika, to pozwana miała techniczną możliwość korzystania z energii elektrycznej bez jej pomiarów licznikowych i na niej zatem spoczywał ciężar udowodnienia, iż pobór energii poza licznikiem nie był przez tę instalację możliwy oraz iż ingerencja w urządzenia układu pomiarowego nie miało żadnego wpływu na prawidłowość pomiaru. Przy takim - dającym się uzasadnić - założeniu, Sąd Okręgowy mógł ostatecznie stwierdzić, że pozwana nie uczyniła zadość wspomnianemu wymogowi dowodowemu.

Należy zwrócić uwagę na to, że Sąd Okręgowy miał na uwadze - czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - stan judykatury w okresie orzekania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1980 r. III CRN 85/80, niepubl; przyjęto tam m.in. że opłata ryczałtowa „nie stanowi ekwiwalentu za pobraną energię elektryczną”, ale szczególnego rodzaju odszkodowanie na rzecz zakładu energetycznego i że o obowiązku poniesienia przez odbiorcę energii elektrycznej należnych opłat ryczałtowych decyduje „możliwość jej pobrania przy danej instalacji poza pomiarem”). Podobne stanowisko pojawiało się i nadal pojawia w literaturze, w tym m.in. w opracowaniach komentatorskich do prawa energetycznego z 1997 r. W każdym razie nie bez racji obowiązek zapłaty dostawcy opłaty ryczałtowej przez pozwaną Sąd Okręgowy rozpatrywał w płaszczyźnie odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu (a nie np. jako sankcję pozacywilnoprawną), eksponując podstawowe przesłanki i zasadę tej odpowiedzialności (art. 471 k.c.).

Wypadnie jeszcze wyjaśnić, że po wydaniu zaskarżonego skargą wyroku z dnia 12 czerwca 2008 r. (i po przyjęciu skargi do rozpoznania) podjęta została przez Sąd Najwyższy uchwała z dnia 10 grudnia 2009 r. III CZP 107/09, w której stwierdzono, iż przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 prawa energetycznego z 1997 r. tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana. W uchwale tej zatem potwierdzono m.in. cywilnoprawny i odszkodowawczy charakter wspomnianej opłaty. Zapadła ona w wyniku pytania prawnego skierowanego do Sądu Najwyższego przez jeden z sądów okręgowych w związku z rozbieżną praktyką orzecniczą w omawianej materii prawnej. Nie sposób zatem przyjąć, że zaskarżony skargą wyrok Sądu Okręgowego cechowało „kwalifikowane bezprawie sądowe” w znaczeniu wskazanym wcześniej, skoro Sąd ten

podzielił jedną z możliwych istniejących już interpretacji art. 57 prawa energetycznego z 1997 r. i jego wcześniejszych odpowiedników.

Niezależnie zatem od ewentualnego ukształtowania się interpretacji przyjętej w uchwale z 2009 r. (i możliwych kierunków zmian ustawodawczych, zob. np. nowa redakcja art. 57 prawa energetycznego z 1997 r. w projekcie zmian tego prawa - art. 1 pkt 38 Druk Sejmowy nr 2179), należało stwierdzić, że zaskarżony skargą wyrok Sądu Okręgowego z dnia 12 czerwca 2008 r. nie został wydany z takim rażącym naruszeniem przepisów wskazanych w skardze, że zaistniały podstawy do przyjęcia opisanego wcześniej tzw. kwalifikowanego deliktu sądowego (bezprawia sądowego) na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 2 k.p.c.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił skargę jako nieuzasadnioną (art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c.).